

Projekt "Dziedzictwo zatopionych wsi" na pomoście w Rudni

Nazwiska mieszkańców, ich domy zaznaczone na mapach; informacje o tym, czym się trudnili a przede wszystkim zdjęcia i wspomnienia tych, którzy musieli opuścić swoje domy. W latach 70-tych w miejsce pięciu wiosek powstał zalew Siemianówka – o tym opowiada wystawa na pomoście plaży w Rudni, którą można oglądać od piątku (7.08).

Projekt zainicjowało działające w pobliskich Bondarach Koło Gospodyń Wiejskich. Nie jest to ich pierwsze działanie opowiadające o mieszkańcach zatopionych wiosek, tym razem jednak projekt obejmuje nie tylko wystawę na pomoście, ale też działania animacyjne na plaży i w pobliskiej wsi.

- Chciałyśmy pokazać bliżej, tych mieszkańców, którzy tu kiedyś mieszkali. Jak żyli, co jedli. Szukamy ich smaków, pokazujemy zdjęcia – mówi pani Eugenia, przewodnicząca KGW Sołectwa Bondary.

Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków lokalnego samorządu i Narodowego Instytutu Kultury.

- Zainicjowaliśmy ten projekt, włożyliśmy w to mnóstwo pracy i zaangażowałyśmy wielu mieszkańców – opowiada koordynatorka projektu Maria Twarowska. – Nasze koło jest specyficzne, bo choć młode, to bardziej niż kulinariami zajmujemy się historią ludzi stąd pochodzących.

W uroczystości otwarcia wystawy i projektu wzięli udział przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego a także wicemarszałek województwa Stanisław Derehajło z Agatą Puchalską, dyrektor Biura Kultury UMWP. – Jako samorząd województwa zawsze będziemy wspierać takie działania integrujące lokalną społeczność. Co ważne, ta inicjatywa przywołuje także wspomnienia, przeszłość, historię tych ziem, co jest niezmiernie ważne – mówił wicemarszałek i na ręce koordynatorki projektu przekazał list autorstwa Artura Kosickiego, Marszałka Województwa Podlaskiego skierowany do uczestników i organizatorów uroczystości.

Na spotkaniu na pomoście pojawili się też Ci, którzy wiele lat temu musieli opuścić swoje domy.

- Mieszkaliśmy tu , w tym domu, ostatnim po prawej – pokazywała na mapie i opowiadała znajomym jedna z dawnych mieszkanki wsi. – Bez bieżącej wody, bez światła, przy lampach naftowych. Trudne to były czasy, ale i tak było żal dom opuszczać.

Więcej o projekcie na stronie fb:

<https://www.facebook.com/Ko%C5%82o-Gospody%C5%84-i-Gospodarzy-Wiejskich-So%C5%82ectwa-Bondary-114486366766874>

Tekst, Fot.: Urszula Arter, Dep. Rolnictwa i Obszarów Rybackich

